



Sygn. akt II CSK 14/16

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa E. Spółki z ograniczoną  
odpowiedzialnością w P.

przeciwko C.

Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w P.

z dnia 9 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

## UZASADNIENIE

E. sp. z o.o. w dniu 3 września 2014 r. wystąpiła z pozwem o zasądzenie od pozwanego – C. sp. z o.o. kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2014 r., tytułem odszkodowania. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo. Ustalił, że w dniu 15 maja 2008 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych w M., dla których Sąd Rejonowy w B. prowadzi księgi wieczyste o numerach (...). Zgodnie z warunkiem zawartym w § 3 ust. 3 umowy powód sprzedał pozwanemu prawa użytkowania wieczystego tych nieruchomości pod warunkiem, że Gmina T. nie wykona przysługującego jej prawa pierwokupu oraz, iż nieruchomości stanowią jedną całość gospodarczą.

Umowa przenosząca prawa użytkowania wieczystego wszystkich nieruchomości, miała zostać zawarta na wezwanie powódki, po rezygnacji z prawa pierwokupu przez Gminę, nie później niż w terminie czternastu dni od zawiadomienia notariusza sporządzającego umowę warunkową o tej rezygnacji (§ 3 ust. 3.5). Cena sprzedaży została ustalona przez strony w § 3 ust. 1 umowy na kwotę 17 483 820 zł brutto, w tym należny podatek VAT w wysokości 3 352 820 zł. Pozwana zobowiązała się wpłacić w terminie 14 dni od zawarcia umowy kwotę 1 748 382 zł tytułem części ceny (§ 3 ust. 3.2 lit. a) i obowiązek ten wykonała.

Pismem z dnia 18 czerwca 2008 r. wójt Gminy T. złożył oświadczenie, że nie skorzysta z prawa pierwokupu użytkowania wieczystego objętego umową sprzedaży z dnia 15 maja 2008 r. Strony postępowania zostały zawiadomione o tym fakcie dnia 3 lipca 2008 r. W dniu 17 lipca 2008 r. bezskutecznie minął wskazany w umowie sprzedaży termin do zawarcia umowy ze skutkiem rozporządzającym.

W dniu 22 lipca 2008 r. pełnomocnik powódki wezwał pisemnie pozwaną do zawarcia umowy definitywnej w terminie do dnia 11 sierpnia 2008 r. Tymczasem, w piśmie z dnia 12 sierpnia 2008 r. pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 15 maja 2008 r., ze względu na

obciążenie przedmiotowej nieruchomości hipoteką. Odstąpienie to zostało uznane przez Sąd Okręgowy w P. w sprawie IX GC (...) jako bezpodstawne. Prawomocnym wyrokiem zapadłym w tej sprawie z dnia 5 lutego zostało oddalone powództwo pozwanej przeciwko powódce o zasądzenie uiszczonej kwoty 1 748 382 zł tytułem części ceny.

W dniu 15 lipca 2010 r. powódka złożyła w Sądzie Rejonowym w P. wniosek o zavezwanie do próby ugodowej i złożenie przez pozwaną oświadczenia woli o zawarciu umowy przeniesienia praw użytkowania wieczystego nieruchomości objętych umową sprzedaży z dnia 15 maja 2008 r. oraz zapłaty pozostałej części ceny. Pomimo odbytego w dniu 6 września 2010 r. posiedzenia pojednawczego do zawarcia ugody nie doszło. Powódka w dniu 10 sierpnia 2012 roku po raz kolejny złożyła w tym samym sądzie wniosek o zavezwanie do próby ugodowej w Sądzie, ponownie żądając złożenia przez pozwaną oświadczenia woli o zawarciu umowy przeniesienia praw użytkowania wieczystego nieruchomości objętych umową sprzedaży z dnia 15 maja 2008 roku oraz zapłaty pozostałej części ceny. Na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2012 roku nie doszło do zawarcia ugody.

Pismem z dnia 4 listopada 2013 roku powódka poinformowała pozwaną, że pozostaje ona w zwłoce w podpisaniu umowy przeniesienia praw określonych w umowie z dnia 15 maja 2008 roku i wezwała ją do podpisania umowy rozporządzającej w dniu 29 listopada 2013 roku. Jednocześnie wskazała, że w razie niepodpisania umowy przez pozwaną, złoży oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 15 maja 2008 roku i będzie dochodziła naprawienia szkody. Pozwana odebrała to wezwanie w dniu 5 listopada 2013 roku. W dniu 14 marca 2014 roku powódka złożyła pisemne oświadczenie doręczone pozwanej w dniu 18 marca 2014 r. o odstąpieniu od umowy z dnia 15 maja 2008 roku ze względu na jej niewykonanie przez pozwaną i wezwała ją do zapłaty odszkodowania w wysokości 14 205 438 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Z kolei w piśmie z dnia 27 sierpnia 2014 roku powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności z tytułu odszkodowania za niewykonanie przez pozwaną umowy z dnia 15 maja 2008 roku z wierzytelnością pozwanej o zwrot kwoty 1 748 382 zł należnej z tytułu zwrotu wzajemnych świadczeń po odstąpieniu od umowy przez powoda. Oświadczenie zostało doręczone pozwanej w dniu 29 sierpnia 2014 roku.

Według oceny Sądu Okręgowego, żądanie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na przedawnienie roszczeń. Zauważył, że wprawdzie powodowa spółka nie wskazała podstawy prawnej swego żądania, ale poszukiwać jej można w art. 471 k.c. lub art. 494 k.c., z racji złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 15 maja 2008 r.

Wskazał, że powódce przysługiwało z tytułu niewykonania umowy z dnia 15 maja 2008 r. roszczenie o zobowiązanie do złożenia przez pozwaną stosownego oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy przenoszącej prawa użytkowania wieczystego i zapłaty umówionej ceny, prawo do złożenia na podstawie art. 491 k.c. oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, a także w myśl art. 494 k.c. roszczenie do żądania zapłaty stosownego odszkodowania. Wskazał, że skoro wszystkie z tych roszczeń mają charakter majątkowy wobec tego zgodnie z art. 117 § 1 k.c. ulegały przedawnieniu.

Podniósł, że dwa z przysługujących powodowi roszczeń, a mianowicie roszczenie o zobowiązanie do złożenia przez pozwanego stosownego oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy oraz roszczenie o odszkodowanie zgłoszone na podstawie art. 471 k.c., stały się wymagalne z upływem dnia 17 lipca 2008 r., to jest po upływie ustalonego dwutygodniowego terminu do zawarcia umowy przenoszącej prawa użytkowania wieczystego. Skoro bowiem w umowie z dnia 15 maja 2008 r. strony wyznaczyły termin do zawarcia umowy rozporządzającej, to dla terminu wymagalności roszczeń wynikających z faktu jej niewykonania przez pozwanego, odrębne wezwanie do jej wykonania nie było więc konieczne. W rezultacie w dniu 18 lipca 2008 r. rozpoczął się bieg terminu przedawnienia zarówno roszczenia o wykonanie umowy, jak i roszczenia o odszkodowanie wynikającego z art. 471 k.c.

Zwrócił uwagę, że w związku z tym, iż roszczenie powoda kierowane do pozwanego znajdowało oparcie w art. 471 k.c., będąc odszkodowaniem za niewykonanie zobowiązania, to uległo ono przedawnieniu z dniem 18 lipca 2011 r. Z upływem dnia 17 lipca 2011 r. minął bowiem trzyletni termin do dochodzenia tego roszczenia. Jednocześnie podkreślił, że nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności istotne z punktu widzenia unormowania zawartego w art. 123 § 1 k.c. pozwalające na przyjęcie, iż doszło do przerwania biegu terminu

przedawnienia. Wskazał, że składane przez powódkę wnioski o zawiązanie do próby ugodowej dotyczyły roszczenia o wykonanie przez pozwaną umowy z dnia 15 maja 2008 r., to jest zawarcia umowy przenoszącej prawa użytkownika wieczystego i zapłaty ceny. Podkreślił, że żaden z wniosków powołanych przez powódkę nie został złożony w przedmiocie dochodzenia roszczenia o odszkodowanie. Wniesienie więc w sprawie pozwu w dniu 3 września 2014 r. miało miejsce po upływie terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie.

Sąd Okręgowy dokonał także oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego na gruncie unormowania zawartego w art 494 k.c. Podniósł, że strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na podstawie umowy. Może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Warunkiem skorzystania z tego unormowania przy zgłoszeniu roszczenia o odszkodowanie jest złożenie przez domagającego się wyrównania szkody oświadczenia o odstąpieniu od umowy, czego pozwana nie kwestionowała, wyrażała jednak wątpliwość co do tego, czy wywołało ono skutek prawny, skoro dotyczyło zobowiązania o charakterze naturalnym.

Nie podzielił jednak tej wątpliwości. Podniósł, że tak długo jak dłużnik ma obowiązek wykonania zobowiązania, a wierzyciel nie odstąpił od umowy, nie może on dochodzić odszkodowania na podstawie art. 494 k.c. Dopiero od momentu złożenia oświadczenia o odstąpieniu rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Jednakże, termin przedawnienia wskazanego roszczenia nie rozpoczyna swego biegu dopiero wówczas, gdy strona umowy złoży stosowne oświadczenie. Wyraził pogląd, że termin roszczenia o naprawienie szkody określonej w art. 494 k.c. zaczyna biec zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. w dniu, w którym roszczenie to stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony złożył stosowne oświadczenie w najwcześniejszym możliwym terminie. Skoro czynnością taką w przypadku żądania odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 494 k.c. jest złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, istotne dla rozstrzygnięcia pozostawało to, kiedy powód mógł najwcześniejszą tę czynność podjąć. Termin do zawarcia umowy minął z upływem dnia 17 lipca 2008 r., a zatem powód zgodnie z przysługującym mu uprawnieniem mógł już w kolejnym dniu,

wyznaczając odpowiedni termin, wezwać pozwanego do wykonania umowy z dnia 15 maja 2008 r., pod rygorem odstąpienia od niej. Jeśli przyjąć za wezwaniem powoda z dnia 4 listopada 2013 r., że odpowiednim terminem jest termin 25 dni (zgodnie z umową z dnia 15 maja 2008 r. w dniu zawarcia umowy pozwany był zobowiązany do zapłaty pozostałej części ceny, właśnie w tym terminie), to licząc od dnia 18 lipca 2008 r., w dniu 12 sierpnia 2008 r. powód nabył uprawnienie do złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, a wraz z nim zaktualizowało się uprawnienie do żądania odszkodowania. Roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania w oparciu o art. 494 k.c. stało się więc wymagalne w tym dniu i nie ma znaczenia w sprawie to, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy w istocie złożone zostało ponad sześć lat później. Jego zdaniem, Sąd zobowiązany był bowiem zbadać kiedy uprawnienie do jego złożenia przysługiwało powodowi w najwcześniejszym możliwym terminie. W konsekwencji uległo przedawnieniu w dniu 12 sierpnia 2011 r., to jest przed wniesieniem powództwa w niniejszej sprawie.

Zwrócił też uwagę, że gdyby termin przedawnienia roszczenia liczyć od dnia, w którym uprawniony faktycznie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, przyjąć należałoby, że uprawnionemu przysługiwałoby prawo do wydłużania w nieskończoność terminu przedawnienia i to przez jednostronną czynność prawną, co jest niedopuszczalne w polskim prawie cywilnym także w odniesieniu do dwustronnej czynności (art. 119 k.c.). Jego zdaniem, przyjęcie odmiennej koncepcji, stanowiłoby w istocie przyzwolenie na manipulowanie terminem przedawnienia. Otwierałoby bowiem stronie zobowiązania, uprawnionej do odstąpienia od umowy w myśl art. 491 k.c., niczym nieograniczony termin do zgłaszania roszczeń odszkodowawczych, których przedawnienie, każdorazowo uzależnione byłoby od terminu złożenia stosownego oświadczenia woli. Oświadczenie to z kolei mogłoby być składane wiele lat po zawarciu umowy i upływie przewidzianych w niej terminów. Pozostawałoby to w sprzeczności z celem instytucji przedawnienia, która służy zapewnieniu pewności prawa, zniweczeniu długotrwałej rozbieżności stanu faktycznego i prawnego poprzez zalegalizowanie tym sposobem w pewnym momencie długotrwałego stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem z dnia 9 lipca 2015 r. apelację powódki oddalił. Jego zdaniem, w okolicznościach faktycznych sprawy nie było podstaw do przyjęcia, że zainicjowane przez powodową spółkę obydwoma wnioskami postępowanie pojednawcze podjęte zostało bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, którego uwzględnienia domaga się w tym procesie. Zwrócił uwagę, że wymaganie, aby czynności uprawnionego zmierzały bezpośrednio do celów wskazanych w art 123 § 1 pkt 1 k.c., jest różnie rozumiane w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jeśli tylko rozstrzygać o tym, czy nastąpiła przerwa biegu przedawnienia na skutek złożenia wniosków o zawezwanie do próby ugodowej w oderwaniu od ustalonych faktów, to wymóg bezpośredniości jest oczywiście spełniony. O skutku przerwania decyduje jednak, jego zdaniem, obiektywna zdolność czynności do realizacji roszczenia w powiązaniu z konkretnymi okolicznościami, wskazującymi czy złożenie wniosków o zawezwanie do próby ugodowej w rzeczywistości miało na celu dochodzenie roszczenia (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną z dnia 8 listopada 1956 r., I CO 30/56, OSNCK 1959, nr 3, poz. 61).

Podniósł, że z pisma pozwanej z dnia 12 sierpnia 2008 r. jednoznacznie wynikało, iż nie miała ona zamiaru zawarcia umowy przenoszącej prawo użytkowania nieruchomości, ponieważ złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Potwierdzeniem tej woli pozwanej było wytoczenie jeszcze w tym samym roku procesu o zwrot zaliczki wpłaconej tytułem ceny, który zakończył się oddaleniem powództwa (prawomocnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 17 czerwca 2010 r.). Od dnia więc 17 czerwca 2010 r., dla powódki było oczywiste, że pozwana nie zamierza w ogóle zawrzeć umowy. W tej sytuacji powódka nie miała żadnych uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że istnieją jakiegokolwiek szanse na polubowne rozstrzygnięcie i że na skutek wszczętego w dniu 15 lipca 2010 r. postępowania pojednawczego zostanie zawarta ugoda.

Podkreślił, że nawet jeśli uznać, iż negatywny wynik postępowania sądowego o zwrot zaliczki, gdzie stwierdzona została przez Sąd bezskuteczność odstąpienia przez pozwaną od umowy, dawała powódce jakieś nadzieje na dojście do ugody na warunkach wskazanych we wniosku z dnia 15 lipca 2010 r., to już z całą pewnością tak nie było dnia 10 sierpnia 2012 r. kiedy składała kolejny

wniosek. W konkluzji stwierdził, że zarówno pierwszy, jak i bez wątpienia, jak to przyjął Sąd pierwszej instancji, drugi wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie był czynnością podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Jego zdaniem, z tego przepisu nie wynika, że jedynie pierwsze zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia. Przepis ten w ogóle nie określa katalogu czynności wierzyciela, których podjęcie skutkuje przerwą biegu przedawnienia. Dlatego też stanowisko powódki, że to z treści normy prawnej musiałoby wynikać wyraźnie, iż kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu przedawnienia, ocenił jest oczywiście błędne.

Podkreślił, że czynność przerywająca bieg przedawnienia musi być podejmowana bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. O bezpośredniości celu przesądzają również konkretne okoliczności sprawy dotyczące rzeczywistej woli wierzyciela w dochodzeniu roszczenia. Nie podzielił stanowiska apelującego, że nawet brak zamiaru zawarcia ugody nie wyłącza przerwania biegu przedawnienia przy drugim zawezwaniu do próby ugodowej. Wyraził jednoznaczny pogląd, że taki brak oznacza brak bezpośredniości celu czynności w dochodzeniu roszczenia. W rezultacie stwierdził, że skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia, który następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, a więc także wtedy, gdy postępowanie zakończyło się stwierdzeniem sądu, iż do ugody nie doszło, dotyczy tylko sytuacji, gdy czynność podejmowana była w bezpośrednim celu dochodzenia roszczenia.

Wskazał, że z apelacji wynika, że składane wnioski o zawezwanie do próby ugodowej miały na celu niedopuszczenie do przedawnienia roszczeń wynikających z warunkowej umowy sprzedaży. Ocenił, że tak określony cel tych czynności jest sprzeczny z treścią art 123 § 1 pkt 1 k.c., który wyraźnie stanowi, że czynność musi być przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i wtedy dopiero jej skutkiem jest przerwa biegu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny podniósł, że cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Jego zdaniem, nie były realizacją przysługujących powódce roszczeń



wnioski do zawezwania do próby ugodowej. Ocenił je jako koniunkturalne, skoro powódka zamiast dochodzić zawarcia umowy rozporządzającej odstąpiła od umowy zobowiązującej, a w rezultacie zamierza zatrzymać prawo użytkowania wieczystego nieruchomości i uzyskać odszkodowanie. Za trafne uznał stanowisko Sądu Okręgowego, że nieograniczona ilość wniosków o zawezwanie do próby ugodowej wydłużałaby bez końca termin przedawnienia, skutkując „niewygasającym stanem niepewności”,

„co sprzeczne byłoby ze wskazaną funkcją tej instytucji.

Podkreślił, że oświadczenie o odstąpieniu ma charakter kształtujący prawo, gdyż skutkuje wygaśnięciem stosunku zobowiązaniowego i dlatego też jest ono dla obu stron wiążące. W jego następstwie przestaje być więc aktualne wykonanie zobowiązania, powstaje natomiast obowiązek zwrotu już spełnionych świadczeń oraz roszczenie o zrekompensowanie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (art. 494 k.c.). Podniósł, że skoro dochodzone odszkodowanie jest skutkiem wykonanego prawa odstąpienia od umowy, to nie mogło być wymagalne (art. 120 § 1 k.c.) przed złożeniem tego oświadczenia.

Wskazał że przywołany przez apelującego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 112/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 40 nie dostarczał argumentu, że dochodzone w tym postępowaniu roszczenie odszkodowawcze nie jest przedawnione. Rozstrzygał on bowiem zupełnie inne zagadnienie, tj., że roszczenia uprawnionego, które mają swoje źródło w odstąpieniu od umowy na podstawie art. 494 k.c. przedawniają się na podstawie i w terminie określonym w art. 117 i 118 k.c., czyli na zasadach ogólnych, a nieokreślonych w przepisach kodeksu cywilnego regulujących dany stosunek zobowiązaniowy, od którego skutecznie odstąpiono.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd strony pozwanej, że przerwanie biegu przedawnienia roszczenia głównego (o wykonanie umowy) ma bezpośredni wpływ na bieg terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie związanego ze zwłoką w jej wykonaniu na podstawie art. 494 k.c. Podniósł, że tak długo jak dłużnik ma obowiązek wykonania zobowiązania, a wierzyciel nie odstąpił od umowy, nie może on dochodzić odszkodowania na podstawie art. 494 k.c. Dopiero od momentu złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy rozpoczyna się bieg

przedawnienia tego roszczenia odszkodowawczego. W rezultacie, nie podzielił poglądu Sądu pierwszej instancji, że złożone wnioski o zawezwanie do próby ugodowej o zawarcie umowy rozporządzającej nie przerwały biegu roszczenia odszkodowawczego.

Wyrażając stanowisko, że ze wskazanych wyżej względów wnioski te nie przerwały biegu roszczenia o zawarcie umowy, wskazał, iż skoro przedawniło się roszczenie o wykonanie umowy zobowiązującej, to również automatycznie wszystkie majątkowe roszczenia wynikające z art. 494 k.c. Jednocześnie zauważył, że nawet zakładając przyjętą przez Sąd pierwszej instancji wersję, iż przedawnienie roszczenia o wykonanie umowy z dnia z dnia 15 maja 2008 r., tj. o zawarcie umowy rozporządzającej rozpoczęło swój ponowny bieg w dniu 6 września 2010 r. (tj. w dniu posiedzenia Sądu Rejonowego kiedy do zawarcia ugody nie doszło), to roszczenie odszkodowawcze uległo przedawnieniu, przy uwzględnieniu 25 dni na wezwanie do wykonania umowy pod rygorem odstąpienia od niej, w dniu 2 października 2013 r. Tymczasem, skoro oświadczenie o odstąpieniu powód złożył w dniu 18 marca 2014 r., to i przy tej koncepcji zobowiązanie o złożenie oświadczenia woli było przedawnione i miało charakter zobowiązania naturalnego, a co za tym idzie przedawnione było również roszczenie odszkodowawcze.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie z urzędu tj. bez zarzutu pozwanego przedawnienia roszczenia powódki o wykonanie umowy objętego pierwszym wezwaniem do próby ugodowej oraz art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez niewłaściwą interpretację i tym samym błędne uznanie, że zawezwania do próby ugodowej złożone przez powódkę (pierwsze i drugie) mogą być wolą stron pozbawione skutku przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o wydanie orzeczenia co do istoty sprawy uwzględniającego powództwo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że skarga kasacyjna nie służy do rozpoznania wszystkich braków zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy, poza nieważnością postępowania z urzędu, nie może uwzględnić, ani niewytkniętych uchybień procesowych, ani naruszenia prawa materialnego, jeżeli nie zostały powołane

jako naruszone właściwe przepisy. Poza tym, oparte na naruszeniu wskazanych właściwych przepisów prawa materialnego, czy procesowego zarzuty muszą być trafnie uzasadnione, tj. nie mogą być obojętne z punktu widzenia norm prawnych z nich wynikających.

Artykuł 321 § 1 k.p.c. stanowi, że Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Określa zatem granice wyrokowania w procesie. Jeżeli więc z przytoczonych przez powoda okoliczności faktycznych wynika, że przysługuje mu jeszcze inne - poza żądanym - roszczenie, sąd nie może wyrokować co do tego roszczenia. W świetle tego unormowania, sąd jest związany żądaniem i jego podstawą faktyczną; nie wiąże go natomiast kwalifikacja prawna podana przez powoda (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, LEX nr 465998). Przykładowo, jeżeli powód domaga zasądzenia określonej kwoty tytułem zwrotu pożyczki, to art. 321 § 1 k.p.c. w razie istnienia ku temu podstawy faktycznej nie stanowi przeszkody uwzględnienia powództwa na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC - ZD 2008, nr B, poz. 32). Powinna istnieć pełna zgodność między przedmiotem procesu, tj. tym co stanowi przedmiot rozpoznania, a przedmiotem orzekania, tj. tym, co obejmuje przedmiot rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 376/05, MoP 2006, nr 4, s. 170).

Wprawdzie zgodzić trzeba się ze skarżącą, że wyrażona w art. 321 § 1 k.p.c. zasada odnosi się także do zarzutów pozwanego opartych na prawie materialnym tj. do przedawnienia czy potrącenia, co nie oznacza, że Sądy *meriti* w sposób istotny, tj. mający wpływ na wynik sprawy naruszyły to unormowanie. Z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wprost wynika, że powódka dochodziła odszkodowania w związku z odstąpieniem przez nią od warunkowej umowy sprzedaży użytkownika wieczystego przedmiotowych nieruchomości z dnia 15 lutego 2008 r. W odpowiedzi na pozew z dnia 25 września 2014 r. pozwana, w pierwszej kolejności zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia o zawarcie umowy rozporządzającej prawem użytkownika wieczystego nieruchomości objętych tą warunkową umową. W odniesieniu do tego roszczenia,

a więc niebędącego przedmiotem procesu, wyraziła pogląd prawny, a więc niemający znaczenia z punktu widzenia hipotezy normy wynikającej z art. 321 § 1 k.p.c., że pierwszy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerwał bieg tego roszczenia, natomiast drugi z dnia 10 sierpnia 2012 r. już go nie przerwał, gdyż nie stanowił czynności przewidzianej bezpośrednio w celu dochodzenia tego roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Wywodząc dalej, że to roszczenie (a więc niedochodzone w sprawie) było związane z prowadzeniem przez powódkę działalności gospodarczej wyraziła pogląd prawny, iż uległo ono przedawnieniu w dniu 6 września 2013 r. Z tego stanowiska wywiodła wniosek, że dłużnik zobowiązania naturalnego nie ponosi odpowiedzialności egzekwulnej przymusem państwowym za swój dług, a w rezultacie nie można mu także przypisać odpowiedzialności odszkodowawczej unormowanej w art. 494 k.c. Wywiodła, że skoro roszczenie pierwotne z umowy ma charakter zobowiązania naturalnego, to roszczenie będące efektem zmiany naturalnego stosunku zobowiązaniowego nie traci naturalnego charakteru. W zasadzie to ta koncepcja jurydyczna została przyjęta przez Sąd Apelacyjny.

Niezależnie jednak od tego, strona pozwana już w odpowiedzi na pozew podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego w sprawie roszczenia, tj. roszczenia odszkodowawczego na gruncie art. 494 w zw. z art. 491 k.c. jak i na zasadach ogólnych. W swoim wywodzie prawnym odwołując się do zawartej przez strony umowy z dnia 15 maja 2008 r. jako umowy wzajemnej (art. 487 § 2 k.c.), której główną cechą jest zasada równowartości wykonania świadczeń (art. 488 § 1 k.c.) wyraziła zapatrywanie, że po stronie pozwanej nie zaktualizował się obowiązek prawny zapłaty ceny zakupu.

Wyraźnie też zarzuciła, że na wypadek oceny przez Sąd, iż pozwana ponosi odpowiedzialność naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania do zawarcia umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego zgłasza zarzut przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powódki. Wyraziła jednocześnie pogląd, że skoro umowa rozporządzająca wobec postanowienia § 3 ust. 5 umowy z dnia 15 maja 2008 r. miała zostać zawarta nie później jak dnia 17 lipca 2008 r., to od tej chwili możnaby mówić o niewykonaniu zobowiązania; wówczas rozpoczął się więc bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego i uległo ono

przedawnieniu, skoro do dnia 1 września 2014 r. powódka nie podjęła żadnych skutecznych działań dla przerwania biegu terminu jego przedawnienia.

Dokonane obydwu zawiadomienia do prób ugodowych nie obejmowały bowiem roszczeń odszkodowawczych. Z odwołaniem się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, (M. Pr. Bank. 2013, nr 10, s. 57) pozwana wyraziła pogląd, że zawiadomienie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w odniesieniu do roszczeń danego rodzaju ściśle określonych. Tymczasem, złożone przez powódkę wnioski na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. dotyczyły innego rodzajowo roszczenia i w związku z tym nie może być mowy o przerwaniu biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego pozwem. Zarzut ten pozwana spółka podtrzymała w toku procesu, a w ramach końcowego przemówienia stron wprost oświadczyła „bronimy się zarzutem przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia oraz w przypadku jego nieuwzględnienia innymi zarzutami”. Miał on więc charakter podstawowego zarzutu, a do jego oceny zostały w jego podstawie faktycznej podniesione kompletne okoliczności faktyczne. Niepodzielenie przez Sądy *meriti* niektórych ich ocen prawnych podniesionych przez pozwaną - w świetle powyższych uwag - nie mogło oznaczać, że Sąd Apelacyjny, czy też Sąd pierwszej instancji naruszyły zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie wiązała ich bowiem wskazana przez pozwaną podstawa prawna w uzasadnieniu tego zarzutu.

Przystępując do oceny zarzutu materialnego podnieść na wstępie należy, że nawet naruszenie przez Sąd drugiej instancji powołanego w skardze kasacyjnej przepisu prawa materialnego, nie może uzasadniać podstawy kasacyjnej, jeżeli nie pozostaje w związku z wynikiem sprawy. Sąd Najwyższy w razie zwłoki dłużnika, gdy wykonanie zobowiązania straciło dla wierzyciela znaczenie (art. 477 § 2 k.c.) przyjął, że wymagalność określonych w nim roszczeń pokrywa się z wymagalnością roszczenia, co do którego wierzyciel popadł w zwłokę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2000 r., IV CKN 92/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 36), co potwierdza przyjętą przez Sąd Apelacyjny konstrukcję rozstrzygnięcia.

Jak wynika bezpośrednio z unormowania zawartego w art. 117 § 1 k.c. na gruncie prawa polskiego przedawnieniu ulegają roszczenia majątkowe.

Nie ulegają zatem przedawnieniu prawa podmiotowe, a także inne, poza roszczeniami uprawnienia płynące z praw podmiotowych, czyli prawa kształtujące (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993, III CZP 8/93, OSP 1993, Nr 12, poz. 224 i składu siedmiu sędziów - zasada prawna - z dnia 19 maja 1969 r., III CZP 5/68, OSNC 1970, nr 7-8, poz. 117). Nie ulega więc przedawnieniu przewidziane w art. 491 § 1 k.c. uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r., II CSK 67/15, LEX nr 1998548).

Dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej nie zachodziła potrzeba rozstrzygnięcia spornej w literaturze i w judykaturze Sądów Apelacyjnych kwestii, czy drugi wniosek powódki z dnia 10 sierpnia 2012 r. o zawezwanie do próby ugodowej przerwał bieg jakiegokolwiek roszczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, LEX nr 1975839). Jak trafnie podniosła pozwana, zawezwanie do próby ugodowej może prowadzić do przerywania biegu przedawnienia jedynie w sytuacji, gdy w jego treści w sposób jednoznaczny oznaczono wierzytelność, zarówno pod względem przedmiotu żądania, jak i jej wysokości. Tylko bowiem taki sposób oznaczenia wierzytelności pozwala na jej jednoznaczną identyfikację, a tym samym wiążące wynikających z art. 123 k.c. skutków w zakresie biegu terminu przedawnienia (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, uzasadnienie powołanej już uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawnej - z dnia 8 listopada 1956 r., I CO 30/56).

Obydwa wnioski powódki o wezwanie do próby ugodowej nie obejmowały roszczenia odszkodowawczego powódki dochodzonego w sprawie, a więc nie mogły przerwać biegu jego przedawnienia. Trzeba jednak zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że tak długo jak dłużnik ma obowiązek wykonania zobowiązania, a wierzyciel nie odstąpił od umowy, nie może on dochodzić odszkodowania na podstawie art. 494 k.c. Z założenia, dopiero od momentu złożenia oświadczenia od odstąpieniu może rozpocząć się w tym wypadku bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Jak wynika z ustaleń powódka dopiero w dniu 14 marca 2014 roku złożyła pisemne oświadczenie

o odstąpieniu od umowy z dnia 15 maja 2008 r. doręczone pozwanej w dniu 18 marca 2014 r.

Pomimo kontrowersyjności zagadnienia, w okolicznościach sprawy można było zaakceptować pogląd Sądu Okręgowego, co do zastosowania w sprawie 120 § 1 zdanie drugie k.c. Jak wiadomo, formuła ta bywa pomocna w rozstrzyganiu przypadków wątpliwych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117). Występują one na tle odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i n k.c.), przy której co do zasady - początek biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego jest wyznaczony przez termin wykonania zobowiązania.

Wprawdzie stosowanie zasady z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. może budzić wątpliwości w przypadku umów wzajemnych, gdyż jak wiadomo, przy ich wykonaniu obowiązuje zasada równoczesności świadczeń (art. 488 § 1 i 2 k.c.), która w dodatku - po nowelizacji z 1990 r. - nie doznaje żadnych wyjątków, niemniej wykładnia każdego unormowania nie może prowadzić do wyników absurdalnych. Nie można doprowadzić do tego, aby jej wynik umożliwił stronie manipulowanie terminem przedawnienia. Z przyczyn zatem wskazanych przez Sąd Okręgowy, zastosowanie wykładni funkcjonalnej powołanych wyżej unormowań, pozwoliło na zastosowanie w sprawie art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.

Ze wskazanych względów, skarga kasacyjna uległa oddaleniu (art. 14<sup>14</sup> k.p.c.).

R. G.

jw